



Duży Format 19

Hazardzista na terapii: Ukradłem matce wszystkie pieniądze, poukrywała w domu. Zrzuciłem na ciotkę. Uwierz

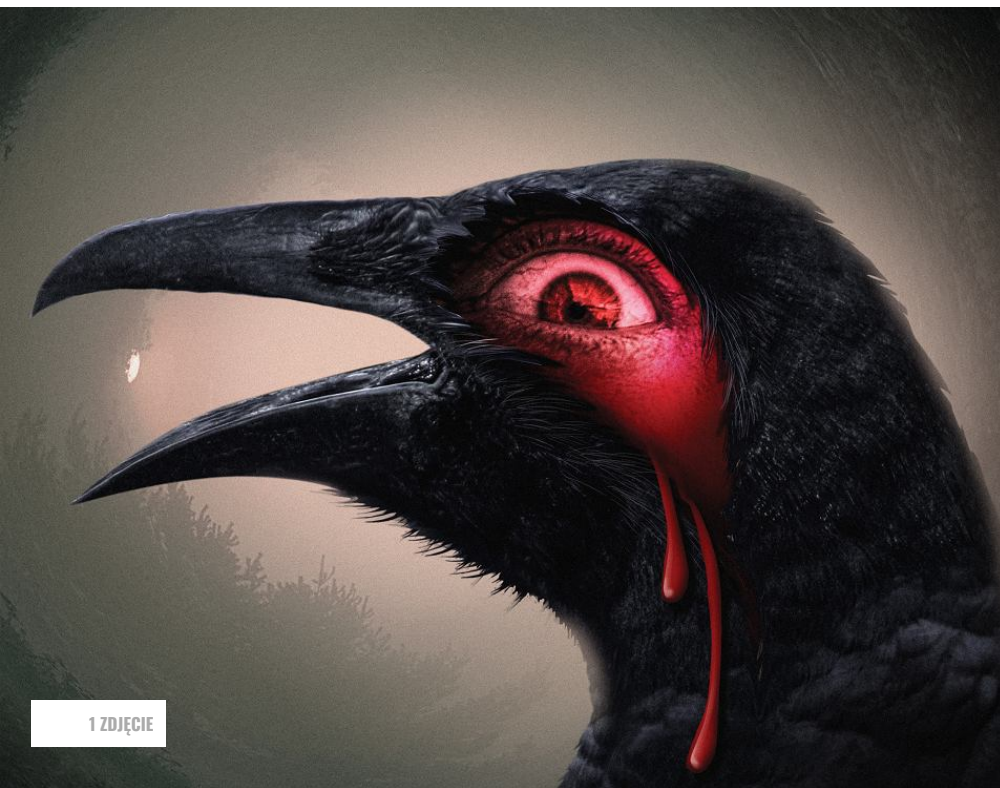
zakłady bukmacherskie

uzależnienia gry online

hazard psychoterapia

oszustwo kłamstwo

Aleksandra Pezda 30 września 2019 | 06:00



1 ZDJĘCIE

Ilustracja Igor Morski

Smartfon pozwalał mi zejść do "podziemia". Nikt nie widział, że gram. W pracy, w korpo, wychodziłem z telefonami do toalety.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



"Prezes miał sto procent racji". Strach posłów PiS, którzy nie podnieśli ręki za "lex Kaczyński"



6 prostych nawyków, które warto wprowadzić, żeby mieć włosy w dobrej kondycji



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Robot odkurzający i mopROIDMI EVA sprzątają za Ciebie!



KOMENTARZ
Transmisje skoków muszą być w TVP, jeśli mają mieć jakikolwiek sens



WARSZAWA
"Gang smolinosów nie daje otworzyć gotowej trasy". Złodzieje i wandyne rozkradli drogę



SOSNOWIEC
Wylęgarnia szczurów przy ul. 1 Maja w Sosnowcu. Chmara gryzoni na kłombie, parkingu i trawniku [WIDEO]

Waterman naboje do pióra Niebieski Morze
Południowe 6 szt
Błękitne naboje do pióra wiecznego marki Waterman!

19 zł

Tłoczek do pióra wiecznego Waterman...
Oryginalny tłoczek firmy WATERMAN ...

39 zł

Waterman atrament MORZE POŁUDN...
Atrament firmy Waterman o pojemność...

36 zł

Waterman atrament Cie
Atrament firmy Waterman

29,99 zł

Waterman Czarne nabo
Czarne naboje do pióra

10 zł

Waterman atrame
Atrament firmy Wa

39 zł

19

zakłady bukmacherskie

uzależnienia gry online moja wina. Biorę odpowiedzialność za

hazard psychoterapia "co, co zrobiłem, ale to była choroba. Gdybym

oszustwo kłamstwo myślał, nigdy bym się nie podniósł. Są tacy, co

nie dali rady – wieszają się, łykają tabletki, ale nie ja. Ja
za dwa dni biorę ślub.

Podpisaaliśmy intercyzę, chociaż narzeczona nie
nalegała, ufa mi, bo poznaliśmy się już po wszystkim.
Ale ja siebie znam lepiej. To na mnie spoczywa
odpowiedzialność, żeby za dwa albo dziesięć, albo za
dwadzieścia lat nie zostawić jej z dziećmi bez
pieniędzy na życie.

Ona stale prosi: – Przyrzeknij, że już nigdy więcej.

Mówię: – Jeśli kiedykolwiek przyrzeknę, że nigdy już
nie zagram, natychmiast idź po pomoc. Bo to będzie
sygnał, że popłynąłem, a ciebie okłamuję.

Zła miłość

Wojtek: – Miałem 39 lat, kiedy pierwszy raz wszedłem
na stronę zakładów bukmacherskich. Sprawdziłem
wyniki jakiegoś meczu, wyświetliła mi się reklama,
kliknąłem z ciekawości. Nie było jeszcze
zaawansowanych smartfonów, był obraz na małym
ekranie, wystarczyło jednak, żebym dostrzegł te
wszystkie dobra: mecze, mistrzostwa, każda liga świata
– tryliardy możliwości. Wystarczyło się zalogować,
zasilić konto głupią pięciozłotówką i obstawiać.
Pomyślałem w jednej minucie: „Chcę to robić do
końca moich dni”.

Dziesięć lat wcześniej
obstawiałem z kuzynem
zakłady sportowe w



Czytaj także:

Osiem lat w kasynie. Opowieść byłego pracownika

19

Z komputerem byłoby fajniej, bo większy ekran i ładniejsza oprawa. Ale smartfon pozwalał mi zejść do zakłady bukmacherskie iemnia”. Nikt nie widział, że gram.

uzależnienia gry online

hazard psychoterapia y, w korpo, wychodziłem z telefonami do

oszustwo kłamstwo 7. Robiłem sobie plany na każdy dzień: do której toalety w jakiej kolejności pójde, żeby nikt się nie zorientował, jak często to robię. Zmieniałem trasy, pracę markowałem.

W domu wdrożyłem system „na konflikt”. Wiedziałem, na co żona się złapie, że jak odburknę w sprawie porządków i dorzucę dwa czy trzy przekleństwa, obrazi się i oczyści mi pole do gry. Najlepsze były trzydniówki – jakaś sprowokowana kłótnia, maczystyczna uwaga w stylu: „ty nie masz w ogóle ambicji”, „aleś sobie ufarbowała te włosy” – i spokój!



Wyborcza.pl

Czytaj także:

Hazardzistki: W ciągu pięciu minut wygrałam 80 tys. zł. A po kolejnych 15 minutach nie miałam nic

do chaty obstawiać.

Potem odbierałem syna z przedszkola: rozkładałem mu zabawki na dywanie, sam układałem się obok ze smartfonem. Wieczorna kąpiel? Na pralce obok wanny włączony smartfon, jedną ręką szorowałem dziecko,

stacjonarnym punkcie bukmacherskim, coś nawet wygraliśmy, ale zupełnie mnie to nie wciągnęło. A online? Od razu grałem 24 godziny na dobę.

Kupiłem drugi smartfon. Gdy jeden się rozładował, brałem zastępczego, i tak na zmianę.

Często brałem jednodniowe urlopy. Żona wychodziła do pracy, syn w przedszkolu, robiłem sobie miejsce na stoliku do kawy. Ktoś by kupił Twoja prenumerata jest **aktywna**

wolałem słodczyce: dwie paczki ptasiego mleczka, krówki, żelki, chałwę. Po drodze jeszcze wypad do wplatomatu – pożyczone świeżo z chwilówek pieniądze wrzucałem na konto i biegłem

REKLAMA

majaruszpel



drugą klikałem, kto wygra – Dynamo Kijów vs. Szachtar Donieck.

Nocą nie odpuszczałem. Żona nie wiedziała i nie widziała niczego, mimo że ma czujny, płytki sen, wyrobiony przy dziecku. Pewnie dlatego, że opracowałem kolejny system: gdy zasnęła, grałem do rana w salonie, a krótko przed jej pobudką wskakiwałem do łóżka. Pilnowałem czasu, żeby się rozgrzać pod kołdrą, kładłem się w skarpetkach, żeby zimne stopy nie zdradziły mojej tajemnicy. Spałem po

19

zakłady bukmacherskie | To było jak miłość od pierwszego wejrzenia. Z uzależnienia gry online kliknięciem – pierwsza randka albo pierwszy hazard psychoterapia nek. Jazda szybkim autem. Rollercoaster. oszustwo kłamstwo

Tak pociągnąłem dwa lata.

Wyprawa na Marsa

Piotr: – W firmie był niepewny czas, już miałem dostać awans i podwyżkę, ale przełożeni nabrali wody w usta i wizja mojej kariery gdzieś uleciała. Ruszyło mnie to, bo byłem nastawiony na jakiś ruch, czekałem na swoją szansę. Nie przyszła, straciłem motywację.

Wtedy właśnie, na wyjazdowym spotkaniu służbowym, szef się pochwalił, że obstawia zakłady sportowe. Pokazał nam, wygrał chyba tysiąc złotych czy nawet więcej. Wszystkich to podkręciło. Pomyślałem: – Też sobie zagram.

Nie wyszedłem już z pokoju hotelowego. Siedziałem tam dobę z telefonem w ręku. Obstawiałem.

Zawsze lubiłem sport, najbardziej piłkę nożną i koszykówkę. Śledziłem mecze i rozgrywki, wiedziałem, na co stać poszczególne drużyny, znałem zawodników. Uważałem, że będę dobrze typować wygraną, obstawiałem więc, jak leciało: najpierw koszykówkę w Japonii, potem ligę w Rosji, wcześniej wpadała Australia. Pora dnia nie miała znaczenia, bo przecież na całym świecie w każdej minucie ktoś w coś gra.

Obstawiać można nie tylko wyniki meczów, ale i to, co się dzieje w trakcie: kto pierwszy strzeli bramkę, ile bramek padnie w pierwszej połowie, ile rzutów karnych, ile fauli, jakie kartki, ile autów. W ogóle do

mnie nie docierało, że nie ma mowy o znawstwie, że to przecież hazard – liczy się przypadek. W sieci krążą różne statystyki, można sprawdzić, jak grają drużyny, która jest ostrzejsza, co daje szansę na to, że „zarobi” żółte kartki. Ale ani ekspert, ani laik nie przewidzi przecież, czy będzie aut i w której połowie meczu. Ja się łudziłem. Byłem przekonany, że mam wpływ na swoją wygraną. Jeśli wygrywałem, byłem z siebie dumny, kiedy przegrywałem – siebie winiłem. Piłkę nożną porzuciłem dla siatkówki, bo tam się więcej działo. W końcu przestało mieć dla mnie znaczenie, o co się zakładam. Mecze nie wystarczały. Doszły wyścigi zakładów bukmacherskie, psie zaprzęgi, wyścigi pilotów. Kto ma szansę uzależnienia gry online, identurę USA, kiedy będzie brexit albo która hazard psychoterapia, albo pierwsza wyśle człowieka na Marsa. To oszustwo, kłamstwo, które miało dla mnie znaczenie.

Dług

W piwnicy w centrum Warszawy dziesięciu dorosłych facetów łapie się za ręce. Zapyziałe wnętrza, odrapany stół, jasne, obnażające światło. Opowiedzą sobie kolejny dzień drugiego życia.

„Boże, użycz mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego nie mogę zmienić. Odwagi, abym zmieniał to, co mogę zmienić. I mądrości, abym odróżniał jedno od drugiego”.

O długi się nie mówi, dług się spłaca. Opowiadanie o długi jest nieodpowiedzialne. Ktoś usłyszy o pół milionie, pomyśli „moich dziesięć tysięcy przy tym to pikuś!” i pójdzie przegrywać.

Ale mnie opowiedzą.

Zacząłem, jak każdy, od naprawdę małych kwot, powiedzmy 20 złotych. Każdy może tak obstawiać, a jeszcze sport – sport to czysta sprawa i samo zdrowie przecież. Potem podniosłem stawki. Już nie 20, nie 100, ale tysiące złotych na jeden zakład. A jeszcze bonus dorzucili – zagraj za 1000, drugi masz w gratisie. Wygrałem meble na taras, wycieczkę do Wietnamu, spłatę wcześniejszego długu. I grałem dalej.

Emocje – raz w górę, raz w dół. Wygrywam: raaany, ale jestem gość! Przegrywam: kurwa, co zrobiłem źle?! No to jeszcze raz. I znowu dół. Przeważnie w dół. Walę

pięścią w ścianę. W domu mam ze trzy takie dziury. Pies się przede mną chowa w drugim pokoju, za narożnikiem. Idę na terapię z agresji. Kończę z agresją, już potrafię ją opanować, jeszcze tylko za kółkiem się drę na innych kierowców, ale oni nie słyszą. Dobrze, mam to pod kontrolą. Tylko dlaczego nic mnie nie cieszy? Wygrywam i nie cieszy mnie to.

19

Przyszło mi do głowy, żeby zastawić mieszkanie. To znaczy moją połowę mieszkania, bo druga należy do żony. Co mnie powstrzymało? Pożyczka. Wpadła pożyczka z banku i nie musiałem brać kolejnej, pod

zakłady bukmacherskie i kę.

uzależnienia gry online

hazard psychoterapia ch chwilówek w jakimś okresie miałem naraz

oszustwo kłamstwo ięcy złotych. Tak to działa – oddasz szybko,

oferują dwa razy więcej. Do tego debety na kilku kontaktach – w banku na C, w banku na M. Tutaj 40 tysięcy, tam 15 tysięcy, na innych kontaktach jeszcze z 60 tysięcy. I cały czas kuszą, żebym wziął kolejny kredyt i jeszcze jedną kartę.

Ile tego było, policzyłem dopiero w trakcie terapii. Rodzice przez całe życie nie wzięli grosza „na krechę”, ja musiałem ogłosić upadłość. Zrobiłem w Excelu plan spłat na najbliższe dziesięć lat i konsekwentnie będę go realizował – każdy pojedynczy tysiąc przynosi mi radość ze spłaty. Ale bilans sprawia mi ból każdego dnia.

I swoją matkę też

Karol: – Na terapii prowadziłem zeszyt do zadań pisemnych. Na przykład: „opisz swój gryciorys”. Całą historię, sześć lat. Jak to się zaczęło? Co się działo, po kolei, ile pamiętam. Wyrzuciłem ten zeszyt po zakończeniu terapii, żeby w trzeźwe życie wejść bez obciążeń. I z myślą o przyszłej żonie – w razie gdyby to odkryła. Bo naprawdę nie wiem, jak zniosłaby taką porcję brudów.

Zachowałem tylko jedną kartkę, leży nadal w szufladzie. Zadanie na niej zapisane brzmiało: „Wymień dziesięć rzeczy, których się wstydzisz, a które zrobiłeś sobie i bliskim”. Najpierw piszesz, co było ciężkie dla ciebie, z perspektywy tego, co masz w głowie. Potem patrzysz na drugą osobę i analizujesz, co ona musiała w związku z twoimi działaniami

przeżywać. Zaglądam czasem w ten spis. Na pierwszym miejscu umieściłem zdanie: „Okradłem matkę”.

Pamiętam, przyjechałem do rodziców na weekend. Już wtedy leciałem na pożyczkach, jeden dług spłacałem drugim: chwilówki kartami kredytowymi, karty – debetami, debety – znowu chwilówkami, do tego kredyty komercyjne. Permanentny stan zadłużania i oddłużania. Nie miałem na życie, ale nadal obstawiałem.

19

zakłady bukmacherskie miałem, gdzie matka trzyma walutę, odkładaną uzależnienia gry online ta po każdej zagranicznej wyprawie i hazard psychoterapia wym wyjeździe. Takie oszczędzone – oszustwo kłamstwo lane, z przeznaczeniem na ewentualną następną podróż. Ale na tę następną znowu wymieniała złotówki, a odłożona waluta czekała na gorszy czas, na „w razie czego”. Dużo tego było. W sypialni – w komodzie pod obrusami, w salonie – w szufladzie pod papierami, w szafie pod skarpetkami, pod gaciami ojca, w starej torebce, w szpilkach z dawnych lat. Zwitki, banknoty, drobne monety. Ukradłem matce wszystko, kilka tysięcy euro i dolary. Zostawiłem tylko funty, bo siostra wyjeżdżała do Londynu i wiedziałem, że będą ich szukać. Wiele tygodni później matka szukała tych pieniędzy przerażona.

– Nie wiesz, gdzie są? – spytała.

– Zapytaj Elkę. – Wzruszyłem ramionami, zrzuciłem na ciotkę.

Matka uwierzyła. Ja przecież byłem ten kochany i grzeczny Karolek.

Na wnuczka

Piotr: – Żona z dobrego serca opiekowała się emerytem, nazwaliśmy go „przyszywanym dziadkiem”. Znałem go bardzo dobrze, jeździłem tam z nią, czasem gdzieś go razem zabieraliśmy, podwoziliśmy do lekarza albo na spacer. Kiedy jechałem w delegację kilkaset kilometrów, zabierałem go ze sobą, żeby mógł odwiedzić rodzinę. Starszy pan bardzo mi ufał. Wiedziałem, że ma oszczędności. Obrobiłem go perfidnie, jak w tym numerze „na wnuczka”.

Powiedziałem mu:

– Dziadku, potrzebuję 15 tysięcy, bo mi ZUS siadł na konto. Spłacę za dwa miesiące. Tylko nie mów mojej żonie, bo się będzie martwiła.

Nawet nie wiem, czy chodziło wtedy o grę, czy coś akurat spłacałem... A nie – wiem! Dług był na 10 tysięcy, 5 wziąłem, żeby zagrać i się odbić, w końcu obstawiłem za całe 15 i wszystko przegrałem.

19

W sumie to nie ma znaczenia. Liczy się, że do końca zakłady bukmacherskie będę miał przed oczami obrazek, kiedy się do uzależnienia gry online tego przyznaję. Kiedy nakłoniony przez żonę hazard psychoterapia dziadka, płacząc i mówię:

oszustwo kłamstwo

– Dziadku, oszukałem cię. Proszę, żebyś mi kiedyś wybaczył.

Kłamstwo

Piotr: – Mam kłopoty, jestem hazardzistą. Niech ksiądz pożyczy, to jakoś wyjdę na prostą.

(Prawda: marne księżowskie 3 tysiące zainwestuję w koszykówkę i nigdy nie oddam).

Wojtek: – Muszę zrobić zęby, pożycz 10 tysięcy.

(Prawda: muszę spłacić kumpla, inaczej rozgada, że nie oddaję, i stracę rynek pożyczek).

Karol: – Nie kupiłem wycieczki do Tajlandii, bo nie było już oferty.

(Prawda: przyszedłem do biura podróży przed otwarciem, czekając z telefonem, przerznąłem całą kasę na wakacje).

Albo: – Dopłacę do czynszu, kochanie, jak się firma odbije.

(Prawda: koszę po sześć kafli miesięcznie i nie wypłacam pensji pracownikom, za wszystko obstawiam).

To mi jednak uchodzi na sucho. Wpadnę dopiero na głupocie, na drobiazgu, który przeoczyłem.

Wojtek: – Wsypie mnie opróżniona skarbonka syna
 uzbierana po komunii. Wybrałem pieniądze, jak nie
 miałem z czego obstawiać, myślałem: oddam, ale
 zapomniałem.

Piotr: – Wsypie mnie zapasowy telefon, który
 zostawiłem na pralce i który na oczach żony odebrał
 trzy bonusy za 1000 złotych i jeden zakład bez ryzyka –
 to on przyczyni się do rozwodu.

19

Karol: – A mnie wsypie psia karma za głupie 200
 złotych, które wołałem przegrać, ale ściemniałem, że
 zakłady bukmacherskie rier spóźnia z paczką. Zapomnę, że skłamałem.

uzależnienia gry online

hazard psychoterapia karma?...

oszustwo kłamstwo

I wylatuję z chaty.



Czytaj także:

Bógmacher

Oraz kolejna pięćsetka, która
 zniknęła z portfela ojca, aż ten
 podwinie rękawy koszuli,
 jakby zabierał się do bicia,
 posadzi mnie przy stole i
 rozkaże:

– Mów, co się dzieje!

Wtedy dopiero pęknę.

– Mam długi, przegrałem na zakładach.

Słowo „hazardzista” jeszcze mi nie przejdzie przez
 gardło. Nie pęknę na tyle, żeby na pierwszy raz
 postawione pytanie: „ile?”, odpowiedzieć uczciwie.
 Zaniżę kwotę długu, skłamię jeszcze tak ze dwa, trzy
 razy. Potem poproszę o pomoc ojca. Albo matkę. Albo
 brata. Dadzą kasę, powiedzą tylko: „Skończ z tym”.

Skończ! Jakby to było takie proste.

Jeszcze spotkam się z kumplem z liceum i się poryczę,
 żeby mi pożyczył. Załatwiłem mu kiedyś pracę, jest mi
 wdzięczny, przejmie się, wysupła 2 tysiące i pomyśli,
 że spłaca dług, że ratuje mi dupę. A ja mam do spłaty o
 dwa zera więcej. Za te jego grosze mogę tylko zagrać.
 Bo liga, bo mistrzostwa, bo wyścigi psich zaprzęgów
 na drugim końcu świata i bukmacherzy dają dobry
 kurs. Bo a nuż...

Aż komornik zajmie mi konto za jakieś kilka tysięcy sprzed pięciu lat.

Aż nie nadążę wybierać ze skrzynki wezwań do spłaty przed przyjściem żony z pracy.

Aż żona zagrozi, że nie zobaczę syna.

Aż zacznę się włóczyć z walizką po osiedlu bez pomysłu, dokąd pójść.

19

Aż będzie już tak źle, że mój mózg nie znajdzie żadnej zakłady bukmacherskie wyjścia i w płątaniu myśli wygeneruje wielki uzależnienia gry online ZNUR, a ja go nie będę umiał zetrzeć sobie hazard psychoterapia oczu. To mnie przekona. Dopiero wtedy wezmę oszustwo kłamstwo i zeszyt i w trzech liniach, jak w pierwszej klasie, napiszę: „Mój gryciorys”.

Choroba

W zapyziałym klubie w centrum Warszawy słucham, jak dziesięciu dorosłych facetów odczytuje na głos, punkt po punkcie, swój program zdrowienia. Punkt pierwszy: „Przyznałem, że jestem bezsilny wobec hazardu – że przestałem kierować własnym życiem”.



Czytaj także:

Mózg zniewolony

Dlaczego ja?

Dlaczego inni obstawią dwa, trzy mecze i żyją dalej bez zakłóceń, a ja w to wpadłem jak śliwka w kompot?

Przecież pracowałem.

Zarabiałem lepiej niż

przeciętnie. Było stabilnie, miałem swoją odskocznię: biegałem maratony, trenowałem, trzymałem formę.

Dlaczego w mojej głowie była tylko świadomość wygranych, chociaż co tylko wygrałem, od razu przegrywałem?

Dlaczego strata kasy nie spowodowała, że przestałem grać, tylko grałem jeszcze więcej, i to za pożyczone pieniądze?

Terapeuta pierwszy:

– Zajmij się sobą. Poszukiwanie przyczyn nie uleczy twojej choroby.

Terapeuta drugi:

– To choroba emocji. Żyjemy szybko, chcemy wszystko osiągnąć: pieniądze, karierę, sukcesy w życiu osobistym. I przez to mamy problem z rozpoznawaniem i przeżywaniem emocji.

19

Ale dlaczego ja?

zakłady bukmacherskie **szczęście**

uzależnienia gry online – Szczęście to mam teraz, bo nie gram. Nagle hazard psychoterapia zało, że mam mnóstwo czasu. Terapia dwa razy oszustwo kłamstwo dniu, mityngi prawie codziennie – a czasu jest i tak dosyć. Żona odeszła, ale syn mieszka ze mną. Już nie siedzę z telefonem, kiedy on się bawi, a raczej – kiedy my się bawimy.

Karol: – Po ślubie może kupimy mieszkanie. Nawet jeśli dopłacą moi rodzice – wszystko będzie na moją żonę. Tylko tyle sobie zostawię, żeby bez mojej zgody nie mogła wyprzedać naszego majątku. Tego ewentualnie kiedyś kupionego mieszkania, bo swoje oddałem za długi.

Piotr: – Któregoś dnia żona mnie postawiła pod ścianą z tym moim telefonem: – Ty kogoś masz! Pokazałem jej stronę z serwisem bukmacherskim. „To jest moja kochanka”.

Akurat wygrałem kilka tysięcy złotych.

– Ty to masz zawsze szczęście – powiedziała do mnie żona.

Dziękuję Piotrowi, Wojtkowi i Karolowi za powierzenie gryciorysów. Ich imiona zmieniłam. Terapeutom: Krzyśkowi Pielechowskiemu i Izabeli Dmitrowskiej oraz Szymonowi Bartnickiemu z Postaw na Siebie.

Hazard coraz łatwiej dostępny

Maja Ruszpel, terapeutka uzależnień, prezeska fundacji Inspiratornia: – Dziś nie trzeba mieć dużych

pieniędzy ani wychodzić z domu, żeby grać. Całodobowa dostępność hazardu online, anonimowość, dziesiątki gier to czynniki ułatwiające i angażujące w grę, a tym samym sprzyjające uzależnieniu. Badacze ostrzegają, że hazard online jest potencjalnie bardziej uzależniająco niż hazard tradycyjny. Dlatego tak ważna jest edukacja graczy - żeby mieli świadomość zagrożenia i żeby znali narzędzia, które pozwolą im grać bezpiecznie i kontrolować grę. W Europie wiele firm hazardowych robi kampanie edukacyjne poświęcone odpowiedzialnemu graniu. Czas na Polskę.

zakłady bukmacherskie

uzależnienia gry online

hazard psychoterapia

oszustwo

..... zaufania dla osób uzależnionych

..... ioralnie 801889880 – czynny codziennie w godz. 17-22

Więcej informacji o uzależnieniach od czynności:

www.uzaleznieniehawioralne.pl

Jeśli spodobał Ci się ten artykuł, podziel się nim!



Udostępnij ten artykuł w całości, komu tylko chcesz

Dzięki Twojej prenumeracie nawet 5 osób może przeczytać ten artykuł.

Wybrana przez Ciebie osoba otrzyma na podany adres e-mail link z odblokowanym dostępem.

wpisz adres mailowy znajomego

Podany adres email nie jest przez nas przechowywany, używany jest jednorazowo tylko do przesłania dostępu do

Wyślij dostęp

KONTAKT

INNE

19

zakłady bukmacherskie
uzależnienia gry online
hazard psychoterapia
oszustwo kłamstwo



Duży Format

**Wyborcy PiS-u mówią,
dlaczego partia
Kaczyńskiego na wsi nie
przegra. Zapowiedź
nowego "Dużego
Formatu"**



Duży Format

**O tym, że nie jest
mężczyzną, Kamila
przekonała się na
trzecim roku
seminarium
duchownego**



Duży Format

**Polska mistrzem Polski
[GALERIA]**



Duży Format

**Gulczyński: Dyskutujmy
o problemach mężczyzn
- nie tylko o problemach
z mężczyznami**



Duży Format

**Kogo stać na
oszczędzanie? Marta ma
15 tysięcy na rękę i musi
pożyczać. Monika ma
2600 zł i odkłada 100**



Duży Format

**Prokurator
Kwiatkowska:
Prokuratura Krajowa
żąda ode mnie 250
tysięcy. Poszło o wywiad
w "Gazecie Wyborczej"**

ZOBACZ TAKŻE



Ciąg komputerowy. Uzależnienie od gier zostało wpisane na listę chorób



Heroina na telefon, agresywnie sprzedawany lek przeciwbólowy. Co zabija Amerykanów?

19



Po zabraniu komputera nastolatki mają objawy odstawienia. Są agresywne, potrafią uderzyć

zakłady bukmacherskie
uzależnienia gry online
hazard psychoterapia
oszustwo kłamstwo

KOMENTARZE

19

Możesz komentować, bo jesteś naszym prenumeratorem. Dołącz do [dyskusji!](#)

 **sisiak8**

[Zasady Komentowania w Serwisach Grupy Wyborcza.pl](#)

Skomentuj

Najnowsze

Popularne

ZasmialSieSedzia 30.09.2019, 12:15

wspaniale napisany tekst. chylę czoła przed Panią Aleksandrą, ale to dobra marka, wiadomo czego się spodziewać. ja mam w sobie taki gen hazardzisty, czuję że mogę popłynąć. nie zakłady bo sport drużynowy mnie nie interesuje kompletnie. ale kasyno to co innego. dlatego nigdy nie wchodzę choć przyciąga jak magnes. obym nigdy nie pękł

 27  1   Odpowiedz

messie 30.09.2019, 08:54

Przepraszam, ale nie znajduję zrozumienia dla takiej podłości. Dobrze, że ci ludzie są świadomi jak podli i bezwzględni byli. Uważam, że nowe parterki powinny wiedzieć z kim się wiążą - żeby mogły zdecydować czy chcą.

 28  26   Odpowiedz  Pokaż odpowiedzi (10)

Chaha 28.10.2020, 17:06

Mam na imię Paweł, jestem alkoholikiem. Hazardzistów nie rozumiem ZU-PEŁ-NIE!!!

 0  0   Odpowiedz  Pokaż odpowiedzi (1)

sensrebrny 30.09.2019, 09:55

Jeden potrzebuje alkoholu, inny hazardu, kolejny seksu, a jeszcze inny np. chodzi codziennie do kościoła. Co kto lubi.

 9  10   Odpowiedz  Pokaż odpowiedzi (2)

szewc_bez_butow 02.10.2019, 01:03

Słaby ten tekst. Niby poprawny, niby jest jakaś treść, ale coś nie zagrało. Trzech sztabowych bohaterów bez tła poza sztabowym "żona, dzieci, rozwód, kredyt na mieszkanie". Ktoś za bardzo skrócił czy temat za płytki?

Od wszystkiego można się uzależnić, od hazardu, alkoholu czy gumy do żucia. Nic nowego.

powrozowy 30.09.2019, 19:09

Niesamowita, jacy ludzie sa slabi.

Papierosy, alkohol, hazard, wszystko rzucalem cold turkey, z dnia na dzien, wystarczylo postanowic i juz.

A ci spotkania, AA, zeszyty, plastry, eperale, ja pie... !

Więcej

19

zakłady bukmacherskie

uzależnienia gry online

hazard psychoterapia

oszustwo kłamstwo

R E K L A M A

NAJCIEKAWSZE REPORTAŻE DUŻEGO FORMATU



Wyborcza.pl	Wyborcza.biz	Serwisy lokalne	Wysokieobcasy.pl	Magazyny	BIQdata.pl
Kraj	Aktualności	Białystok	Najnowsze	Duży Format	Archiwum
Świat	Zakupy i finanse	Bielsko-Biała	Głosy Kobiet	Magazyn Wyborczej	Komunikaty.pl
News from Poland	Giełda	Brodnica	Psychologia	Ale Historia	Odeszli.pl
Opinie	Kursy walut	Bydgoszcz	Wasze listy	Tylko zdrowie	
Nauka	ZUS i emerytury	Chełmno	Portrety Kobiet	Telewizyjna	
Klimat i środowisko	Cyberbezpieczeństwo	Częstochowa	Nowy Numer	Książki	Serwisy partnerskie
Kultura	Polski Ład	Elbląg	Wysokie Obcasy Extra		Gazeta.pl
Sport	Praca	Gliwice	Zdrowie		TOK.fm
Witamy w Polsce	Motoryzacja i podróże	Gorzów Wlkp.	Uroda		Sport.pl
Wyborcza Classic	Technologie	Kalisz	Jedzenie		Publio.pl
Mateusz Morawiecki	Nieruchomości	Katowice	Wysokie Obcasy Praca		Kulturalnysklep.pl
Jacek Sasin		Kielce			

✉️ Napisz do redakcji

Więcej

[Kup prenumeratę](#)



[Newsletter](#)

[Copyright © Agora SA](#) [Prywatność](#) [Licencje/Kontent](#) [Reklama w Internecie](#) [Reklama w papierze](#) [Kontakt](#) [Zgłoś błąd](#) [Regulamin](#) [Pomoc](#) [Pracuj z nami](#)

[Wszystkie artykuły](#) [Zgody](#)

19

[zakłady bukmacherskie](#)

[uzależnienia](#) [gry online](#)

[hazard](#) [psychoterapia](#)

[oszustwo](#) [kłamstwo](#)